

## **PIOTR BORECKI TRYUMFUJE NA MISTRZOSTWACH POMORZA**

W minioną niedzielę, 6 kwietnia, odbyły się w Bytowie doroczne Mistrzostwa Pomorza w Kulturystyce i Fitness. Jako, że były to Mistrzostwa otwarte, przyjechali na nie zawodnicy z całej Polski, a tytuł mistrza w open powędrował aż do Zabrza, gdyż zdobył go Piotr Borecki (Olimp Zabrze), który tydzień wcześniej wygrał na zawodach w Żelistrzewie, ale tym razem miał jeszcze bardziej wymagających rywali. Chyba najciekawsza walka tego dnia odbyła się w kategorii do 90 kg, gdzie Borecki spotkał się z ubiegłorocznym mistrzem Pomorza i mistrzem Polski w open, Krzysztofem Skryplonkiem (Pomorzanin Nowogard) i udało mu się ten pojedynek wygrać 10:17. Natomiast w open najgroźniejszym rywalem Boreckiego był ubiegłoroczny mistrz Polski w kat. 95 kg, Wojciech Pieczaba (Wiking Starachowice), który wygrał kategorię powyżej 90 kg. Pamiętajmy jednak, że to są wszystko „przedbiegi” a szczytową formę zawodnicy szykują na Mistrzostwa Polski w Kielcach za 3 tygodnie.

W kategorii +90 kg zwycięstwo Pieczabie nie przyszło łatwo. Po pierwszej rundzie prowadził Piotr Piechowiak (Olimp Zabrze), ale tylko 5:6, a tuż za nimi był Sławomir Sikorski (Heros Ustka) z 7 punktami. W rundach finałowych jeden sędzia zmienił zdanie i to zdecydowało o zwycięstwie Pieczaby. Ale skoro na Mistrzostwach Pomorza ubiegłoroczni mistrzowie Polski i reprezentanci na Mistrzostwa Europy są tak naciskani, to świadczy o tym, jak wyrównuje się czołówka i rośnie poziom zaplecza. Jest to też zapowiedzią wspaniałych pojedynków na Mistrzostwach Polski.

Kategorię do 80 kg wygrał ubiegłoroczny tryumfator, Jarosław Sypniewski (Olimp Zabrze), po niesłychanie zaciętym pojedynku z byłym wicemistrzem Polski Arturem Szudrowiczem (Violetta Bydgoszcz), gdzie w drugiej rundzie było 5:5.

Waga do 70 kg padła łupem tegorocznego debiutanta, Daniela Czaji (PSTO Gdynia), który jeszcze eksperymentuje pomiędzy kulturystyką a kulturystyką klasyczną, ale jego forma cały czas rośnie.

Kulturystyka klasyczna open zgromadziła na starcie 10 zawodników. Po bardzo wyrównanym pojedynku 2 punktami wygrał Łukasz Dudojć (Violetta Bydgoszcz) przed Rodebertem Borzęckim (Sandow Śrem). Co ciekawe obaj byli najwyższymi zawodnikami w tej kategorii (Dudojć – 190 cm, Borzęcki – 185 cm). Dudojć to zupełnie nowa twarz na krajowej scenie, a Borzęcki wywalczył 3 miejsce na tegorocznych „Debiutach” w kategorii do 90 kg. O 1 punkt dalej kolejny tegoroczny debiutant, Seweryn Sowa (Violetta Bydgoszcz).

W fitness sylwetkowym open piękny pojedynek dwóch znanych zawodniczek z klubu Violetta Bydgoszcz: absolutnej mistrzyni Polski Kingi Szwedzkiej z brązową medalistką Mistrzostw Polski, Joanną Ganske. Tym razem Ganske była bardzo wymagającą rywalką, ulegając w pierwszej rundzie jedynie 5:4. Ich rywalizacja na Mistrzostwach Polski w Kielcach zapowiada się więc bardzo emocjonująco.

Podobnie zaciętą walkę w bikini fitness stoczyły dwie zawodniczki klubu SSKiR Sopot: Pamela Stefanowicz i Aleksandra Misiak. Głosy sędziów się idealnie podzieliły: w obu rundach był remis 5:5 ! Jednak bliższa analiza not sędziowskich przyniosła zwycięstwo Stefanowicz. To już jej drugie zwycięstwo w tym sezonie, po wygranej w Żelistrzewie (także przed Misiak) i drugim miejscu na tegorocznych „Debiutach”.

Łącznie, przez scenę w Bytowie przewinęło się 49 zawodników i zawodniczek, co jest najlepszym wynikiem w historii tej imprezy. A w najbliższy weekend, 13 kwietnia, czekają nas Mistrzostwa Śląska w Lublińcu, na które już zgłosiło się ponad 100 zawodników i zawodniczek. Natomiast na arenie międzynarodowej odbędzie się Puchar Świata Kobiet w Kijowie. Oby nic nie przeszkodziło w zorganizowaniu tej imprezy! Tam jednak nasze zawodniczki nie startują.